



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Uczczenie 25-tej rocznicy śmierci ks. Stan. Stojałowskiego..."

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 036.152

Data wydania oryginału

OK. 1936



Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Uczczenie 25-tej rocznicy śmierci ks. Stan. Stojałowskiego.

BIELSKO, 14 września (H). W niedzielę 13 bm. w Bielsku odbyła się uroczystość dla uczczenia 25-tej rocznicy śmierci śp. ks. Stan. Stojałowskiego, twórcy ruchu ludowego w Małopolsce zachodniej i na Śląsku Cieszyńskim, który przeszło 30 lat redagował w Bielsku znany tygodnik ludowy „Wieniec” i „Pszczołkę”. Na uroczystość przybyło około 10.000 osób, włościan i włościanek oraz młodzieży wiejskiej, a to ze Śląska Cieszyńskiego, Małopolski zachodniej i Podhala. Przybyły liczne grupy regionalne w strojach ludowych, jak również górnicy w uroczystych strojach Zagłębia Dąbrowskiego. Na uroczystość przybył cały szereg dawnych Stojałowczyków z b. posłem Fijakiem i Józefem Dobiją na czele. Uczestnicy uroczystości zebrali się w ogrodach Domu Polskiego w Bielsku, poczem w pochodzie ze sztandarami i orkiestrami udali się do kościoła, gdzie nabożeństwo od-

36. 152
1938
prawił ks. infułat Kasperlik, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. profesor Polaczek z Bielska. Po nabożeństwie w ogrodach odbyła się uroczysta akademja na cześć śp. ks. Stojałowskiego. Przemawiali ks. Seweryn Czartoryski z Podlasia, red. Karol Wierciak z Warszawy, dr. Mamak z Poznania, red. Matłosz z Pomorza, dr. Miśiak z Leszna Wielkopolskiego, oraz wielu reprezentantów organizacyj ze Śląska Cieszyńskiego, Krakowa i innych województw. Wkońcu uchwalono rezolucję, w której uczestnicy oddają hołd zasługom śp. ks. Stojałowskiego, zaznaczając, że będą dalej walczyć i pracować w myśl hasel przez niego głoszonych. Uroczystość zakończyła się zabawą ludową. Poważna ta manifestacja świadczy, że wśród ludu na Śląsku Cieszyńskim i w Małopolsce zachodniej pamięć śp. ks. Stojałowskiego jest żywa.

ia-Niemcy 1:1 (0:1).

mego rana i na trzy godziny przed meczem właściwie wszystkie te miejsca były zajęte. Mimo to fala dorożek, taksówek i zwiększonej liczby tramwajów i autobusów nie przestawała zwozić w kierunku ulicy Łazienkowskiej tłumów publiczności.

Na godzinę przed meczem, podczas rozgrywanego spotkania dwóch drużyn juniorów klubów warszawskich

był już nadkomplet.

Stadjon udekorowany był uroczyście. Zwieszały się z masztów flagi polskie, a na stadjonie widzieliśmy na głównych masztach flagi polską, niemiecką oraz szwedzką (na cześć sędziego zawodów).

Organizatorzy z pewnością dali z siebie wszystko, by wypadło to sprawnie, ale niestety nie obyło się bez mankamentów, spowodowanych nieopanowaniem tłumów przez porządkowych, choć było ich 160, a przed rozpoczęciem meczu zamknięto bramę, choć nadechodziły jeszcze osoby posiadające kupione bilety.

W łóży honorowej

zauważyliśmy przedstawiciela ambasady

czas najsłabszym z kwintetu, groźną pozycję. Strzela on na bramkę gości, piłka odbija się od nogi Buhloha, idzie w górę i odbija się następnie od kantu poprzeczki, cudem tylko nie wpadając do siatki.

Upragnione wyrównanie

Piec centruje do Szerfkego, który przepuszcza piłkę do Wodarza. Ten w pełnym biegu strzela płasko w lewy róg dołem.

1:1 długotrwałymi brawami okazuje widzom swe uznanie naszemu najlepszemu napastnikowi.

Polacy atakują dalej. Szerfke przebija się z piłką, ale zostaje przez obrońców niemieckich zatrzymany. Następnie Albański Gauchela idzie w aut.

W 30 min. Gauchel ma dogodną pozycję, ale strzał jego chybia bramki. Wolny za faul na Szerfkiem bije Godl. Piłkę dostaje Wodarz, którego strzał idzie tuż nad poprzeczką.